

„Wykorzystać wszystkie udokumentowane fakty”. O *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta* Henryka Citki¹

“Use all the documented facts”.

About Henryk Citko’s *The Calendar of Life and Work of Zbigniew Herbert*

Anna Stec-Jasik

Badaczka nieafiliowana, Polska

e-mail: anna.stec.jasik@gmail.com

ORCID: 0009-0007-0320-5115

Abstract

The Calendar of life and work of Zbigniew Herbert written by Henryk Citko is a book devoted to the author of *Mister Cogito*. More than a thousand pages show a history of life, inscribed in material traces: letters, documents, calendars, notes derived from archives and private collections. All these sources were gathered, compiled and edited by the author, long-time curator of Zbigniew Herbert’s Archive. *The Calendar...*, as Citko says, should present objective facts from the life of Zbigniew Herbert, without interpretation and commentary. In this article, I tried to show how *The Calendar...* could be a source of knowledge not only for literary scholars who studied the poetry of Zbigniew Herbert, but also for those who want to find a hermeneutic space for understanding someone else through biography.

Keywords

calendar, review, Zbigniew Herbert, Henryk Citko

„Uprawianie historii sztuki sprowadzonej do rejestrowania form, stylów, technik i konwencji jest zajęciem dostojnie jałowym i solennie nudnym” – pisał Zbigniew

¹ Henryk Citko, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1998*, t. 1 i 2, Warszawa: Instytut Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską, Instytut Badań Literackich PAN, Wydawnictwo: Fundacja Akademia Humanistyczna 2025.

Herbert w jednym z esejów, poświęconym twórczości holenderskiego siedemnastowiecznego malarza Willema Duystera². Konfrontuje „soleennie nudne”, akademickie podejście z koncepcją inną, pozwalającą na istotne przesunięcie akcentów: „Płodnym natomiast wydaje mi się trud zmierzający do tego, aby nawiązać dialog ze sprawcą dzieła, z jego niepowtarzalnym światem wewnętrznym, miłością, pasją, rozdarciem, a także jemu tylko właściwą, jemu tylko wyznaczoną ścieżką doskonałości, którą szedł i o której zapomniał”³. Przeciwwstawienie takiego stylu odbioru, w którym w centrum zainteresowania znajduje się dzieło „odseparowane” od swego twórcy strategii odmiennej, która owego twórcy poszukuje, pragnie wejść z nim w – zapośredniczony przez materialne ślady – kontakt, „nawiązać”, jak pisze poeta, dialog, uwidocznia charakterystyczną dla twórczości Zbigniewa Herberta cechę. To, jak powiada Ryszard Nycz, „hermeneutyczny rys”⁴, dostrzegalny w wielu tekstach autora Pana Cogito, który to bohater „pragnął pojąć do końca”⁵ nie tylko dzieło sztuki, ale i „radość malarza z Lascaux”⁶. To właśnie hermeneutyka, rozumiana jako świadoma postawa wyrażająca się w nieustannych próbach „poszerzenia zrozumienia samego siebie poprzez rozumienie drugiego”⁷ mogłaby okazać się dla Pana Cogito – obok wyobraźni – użytecznym „narzędziem współczucia”⁸. Hermeneutyczna wrażliwość kieruje bowiem ku innemu, otwiera na dialog, dąży do zrozumienia tego, co oddalone. W tak rozumianej przestrzeni sytuuje Herbert swój stosunek do dzieł kultury i ich „sprawców”. We wspomnianym eseju pisze dalej:

Amatorzy [...] odczuwają nieprzepartą potrzebę kontaktu z osobą artysty, mówiąc po prostu dawno zmarłego człowieka, poprzez przedmioty, które są jedynym materialnym śladem jego obecności [...] uparty i naiwny amator zastanawia się nad defektami i wielkością duszy ulubionego twórcy. Pyta o sprawy pozornie wykraczające poza obręb estetyki, a mianowicie o naturę moralną artysty – czy był odważny, wierny sobie i czy jego ręką i okiem rządziły elementarne zasady uczciwości⁹.

² Zbigniew Herbert, *Willem Duyster (1599–1635) albo Dyskretny urok soldateski*, w: idem, *„Mistrz z Delft” i inne utwory odnalezione*, opr. Barbara Toruńczyk, Warszawa: Fundacja Zeszytów Literackich 2008, s. 54.

³ Ibidem.

⁴ Ryszard Nycz, *„Niepewna jasność” tekstu i „wierność” interpretacji. Wokół wiersza Zbigniewa Herberta* Pan Cogito opowiada o kuszeniu Spinozy, w: idem, *Literatura jako trop rzeczywistości. Poetyka epifanii w nowoczesnej literaturze polskiej*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas” 2001, s. 147.

⁵ Zbigniew Herbert, *Pan Cogito i wyobraźnia*, w: idem, *Wiersze zebrane*, opr. Ryszard Krynicki, Kraków: Wydawnictwo a5 2008, s. 461–462.

⁶ Ibidem.

⁷ Paul Ricoeur, *Egzystencja i hermeneutyka*, przeł. Karol Tarnowski, w: idem, *Egzystencja i hermeneutyka. Rozprawy o metodzie*, wybór, opracowanie i wprowadzenie Stanisław Cichowicz, przeł. Ewa Bieńkowska, Halina Bortnowska, Stanisław Cichowicz, Jakub M. Godzimirski, Hanna Igalson, Joanna Skoczylas, Karol Tarnowski, Warszawa: De Agostini we współpr. z Ediciones Altaya Polska 2003, s. 208.

⁸ Zbigniew Herbert, *Pan Cogito i wyobraźnia*, op. cit.

⁹ Idem, *Willem Duyster (1599–1635) albo Dyskretny urok soldateski*, op. cit., s. 54–55.

Herbert słowa te pisał nie tylko jako twórca, ale również (a może przede wszystkim) jako odbiorca twórczości, pragnący w spotkaniu z dziełem spotkać jego „sprawcę”. I w tym miejscu spotyka się nieoczekiwanie także – choć w innym sensie i na innej zgoła płaszczyźnie – ze swoim odbiorcą: czytelnikiem i interpretatorem, który także pragnie „pojąć do końca” nie tylko twórczość literacką swoich ulubionych autorów, ale także ich samych.

„Nasze rozumienie świata” – pisze Anna Nasiłowska w artykule poświęconym współczesnej biografistyce – „jest personalne, opiera się w swoim podstawowym wymiarze na relacjach wobec osób”¹⁰. Odpowiedzią rynku wydawniczego na to czytelnicze pragnienie zrozumienia twórcy właśnie jako osoby jest mnogość publikacji o charakterze biograficznym, których bohaterami często są poeci. Książek „o życiu i twórczości” autora Pana Cogito powstało do tej pory wiele – by wymienić niektóre z nich: *Herbert* Jacka Łukasiewicza¹¹, *Pan od poezji: o Zbigniewie Herbercie* Joanny Siedleckiej¹², *Zbigniew Herbert: „Kamień, na którym mnie urodzono”* Rafała Żebrowskiego¹³ czy wydana w 2018 roku dwutomowa biografia Andrzeja Franaszka¹⁴, która odbiła się szerokim echem nie tylko, jak się wydaje, w kręgach naukowych. Pozycje biograficzne uzupełniały ukazujące się często równolegle edycje pism niewłączonych do tomów wierszy lub niewydanych za życia autora – jak *Mistrz z Delft* zredagowany przez Barbarę Toruńczyk¹⁵, opracowane przez Ryszarda Krynickiego dwie edycje *Utworów rozproszonych*¹⁶ czy liczne wydania korespondencji Herberta z pisarzami, przyjaciółmi, ludźmi kultury (m. in. Czesławem Miłoszem, Stanisławem Barańczakiem, Jerzym Zawieyskim, Henrykiem Elzenbergiem czy Tadeuszem Chrzanowskim). Stan wiedzy o związkach poety z kulturą niemiecką wzbogaciła książka Aleksandry Burby *Zur zeit in Berlin. Poezja Zbigniewa Herberta i kultura niemiecka*¹⁷, a pozycją dokumentującą i analizującą proces powstawania tekstów jest *Pracownia Herberta. Studia nad procesem tekstotwórczym* pod redakcją Mateusza Antoniuka¹⁸. W roku 2025 listę tę (tu jedynie zarysowaną) uzupełniła monumentalna publikacja łącząca

¹⁰ Anna Nasiłowska, *Porządki w bibliotece*, „Teksty Drugie” 2019, nr 1, s. 11.

¹¹ Jacek Łukasiewicz, *Herbert*, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie 2001.

¹² Joanna Siedlecka, *Pan od poezji: o Zbigniewie Herbercie*, wyd. II zmienione, Warszawa: Fronda 2018.

¹³ Rafał Żebrowski, *Zbigniew Herbert: „Kamień, na którym mnie urodzono”*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 2011.

¹⁴ Andrzej Franaszek, *Herbert. Biografia*, cz. 1: *Niepokój*, cz. 2: *Pan Cogito*, Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak 2018.

¹⁵ Zbigniew Herbert, *„Mistrz z Delft” i inne utwory odnalezione*, op. cit.

¹⁶ Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, opr. Ryszard Krynicki, Kraków: Wydawnictwo a5 2010; idem, *Utwory rozproszone (Rekonesans 2)*, opr. Ryszard Krynicki, Kraków: Wydawnictwo a5 2017.

¹⁷ Aleksandra Burba, *Zur zeit in Berlin. Poezja Zbigniewa Herberta i kultura niemiecka*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2019.

¹⁸ *Pracownia Herberta. Studia nad procesem tekstotwórczym*, red. Mateusz Antoniuk, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2017.

„życie i dzieło”, będąca drukowaną wersją pracy doktorskiej obronionej rok wcześniej na Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Mowa o *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta* autorstwa Henryka Citki.

Autor *Kalendarium...*, Henryk Citko, wieloletni opiekun Archiwum Zbigniewa Herberta, archiwista, edytor, znawca i badacz twórczości autora *Pana Cogito* (a także innych pisarzy i poetów), twórca m. in. niezwykle przydatnej herbertologom książki *Archiwum Zbigniewa Herberta. Inwentarz*¹⁹ pisał w artykule opublikowanym kilka lat przed ukazaniem się *Kalendarium...*: „Biografia Herberta jest niemożliwa do napisania”²⁰. Tę paradoksalnie (biorąc pod uwagę wspomniane już tytuły poświęcone „życiu i twórczości” poety) brzmiącą tezę wyjaśniał i uzasadniał, odnosząc się właśnie do licznych ogłoszonych wcześniej drukiem książek biograficznych: „W istocie są to subiektywne próby biografii przefiltrowane przez wiedzę, doświadczenia, charaktery i wrażliwość osób, które je pisały”²¹. I zapewne po to, by owo „przefiltrowanie” możliwie zminimalizować, a subiektywizm – zobiektywizować, dla swej książki wybrał inną formułę, której ramy tak określa we wstępie: „Niniejsza praca stara się być takim właśnie *calendarium vitae*, osadzającym «nagie fakty na ostrej jak brzytwa linii czasu». Fakty na planach: osobistym, towarzyskim, światopoglądowym, twórczym; bez ich oceny i interpretacji”²², zaś sam „autor niniejszego opracowania [...] pragnie wykorzystać wszystkie udokumentowane fakty, bez ich selekcji”²³. *Kalendarium...* to więc rodzaj kroniki, dokumentującej „tekst życia” rok po roku, miesiąc po miesiącu, a często wręcz dzień po dniu, w rytmie wyznaczanym przez „liczne miejsca postojów”²⁴ – układ określają tu bowiem nie tylko daty, ale również miejsca, w których w danym okresie przebywał poeta (co obrazuje zresztą „wędrowny” tryb jego życia). Książka Henryka Citki ma być prezentacją faktów, zestawieniem materiałów źródłowych, opartą na udokumentowanej przeszłości chronologiczną relacją, nieomal całkiem pozbawioną subiektywnego spojrzenia kronikarza. Autor *Kalendarium...*, usuwając się w cień, oddaje więc głos świadectwom – niekiedy innych ludzi, a przede wszystkim twórcy Pana Cogito.

Jak pisze Henryk Citko, „źródłem dominującym w *Kalendarium...* są listy Herberta”²⁵. Z nich wyłonić ma się obraz samego poety, jego, jak pisze autor, „własne uczucia: cierpienie, radość, fascynacja, a także proces twórczy”²⁶. Rozmaici są adresaci listów i widokówek (a Herbert potrafił ich napisać, jak pisze na pocztówce do matki z 14 lute-

¹⁹ Henryk Citko, *Archiwum Zbigniewa Herberta. Inwentarz*, Warszawa: Biblioteka Narodowa 2008.

²⁰ Idem, *Biografia Herberta a jego twórczość i ich interpretacje. Kilka refleksji*, w: *Zbigniew Herbert i poetyka daru*, red. Brigitte Gautier, Maciej Urbanowski, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2020, s. 210.

²¹ Ibidem.

²² Idem, *Wstęp*, w: idem, *Kalendarium...*, t. 1, op. cit., s. XI.

²³ Ibidem, s. XIII.

²⁴ Zbigniew Herbert, *Obłoki nad Ferrarą*, w: idem, *Wiersze zebrane*, op. cit., s. 598.

²⁵ Henryk Citko, *Wstęp*, w: idem, *Kalendarium...*, t. 1, op. cit., s. XIII.

²⁶ Ibidem, s. XIV.

go 1966 roku, „około 100 miesięcznie”²⁷): to rodzina, rodzice i siostra, żona, Katarzyna Herbert, osoby z bliskiego otoczenia – przyjaciele, pisarze, ludzie, których ścieżki krzyżowały się ze ścieżkami poety w różnych sytuacjach, prywatnych, zawodowych, oficjalnych i nieformalnych. To także pierwsza wielka miłość i zarazem jedna z pierwszych czytelniczek, Halina Misiólek. Korespondencji towarzyszą inne źródła materialne – rękopisy utworów, kalendarze, notatniki, szkicowniki, dokumenty rodzinne i osobiste, książki z herbertowskiej biblioteki (zawierające notatki, podkreślenia, uwagi), dedykacje wpisywane przez poetę w tomach jego wierszy, a także materiały z archiwów różnych instytucji, z którymi w rozmaity sposób związany był autor *Pana Cogito*. Jak pisze we *Wstępie* Henryk Citko, w *Kalendarium...* „wykorzystano korespondencję wydaną już drukiem, a także tę jeszcze niewydaną i znajdującą się w zbiorach instytucji publicznych polskich i zagranicznych oraz w zbiorach prywatnych”²⁸. Materiały zaczerpnięte przede wszystkim z Archiwum Zbigniewa Herberta w Bibliotece Narodowej (listę źródeł archiwalnych odnaleźć można w obszernej bibliografii) uzupełniają zatem źródła opublikowane – korespondencja ogłoszona drukiem (m. in. z Czesławem Miłoszem, Magdaleną i Zbigniewem Czajkowskimi, Henrykiem Elzenbergiem), wspomnienia o Herbercie, a także dzienniki takich pisarzy jak: Andrzej Kijowski, Jan Józef Szczepański, Wiktor Woroszyński czy Jerzy Zawieyski. Efektem wielu lat pracy – docierania do trudno dostępnych źródeł, odczytywania rękopisów, wnikania w tekstowe i kontekstowe zawiłości osobistych notatek i listów, poprawiania ewidentnych omyłek (zwłaszcza w datacji), opracowywania przypisów: objaśnień, uzupełnień, bibliograficznych adresów – jest oddana w ręce czytelnika (czy to badacza twórczości Herberta, czy to po prostu miłośnika jego poezji), licząca tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt osiem stron kronika życia. Ową dwutomową kronikę wypełniają noty złożone z daty (najczęściej dziennej) i miejsca zdarzenia oraz jego zwięzłego opisu. Do takiej noty przeważnie dołączony jest cytat z listu (czy też dokumentu, kalendarza, notatki), źródło oraz przypis przybliżający okoliczności zdarzenia i jego uczestników. *Kalendarium...* opatrzone zostało dodatkowo wstępem, klarowną „instrukcją obsługi” (składają się na nią objaśnienia dotyczące budowy not i towarzyszących im oznaczeń), bibliografią, indeksami osób i nazw własnych oraz wykazem utworów Zbigniewa Herberta.

Anna Legeżyńska w artykule poświęconym hermeneutyce pisarstwa biograficznego przytacza wspomnianą już biografię autora *Pana Cogito* napisaną przez Andrzeja Franaszka. Komentując słowa biografę („biografia powinna być uczciwa. W praktyce oznacza to tysiąc drobnych decyzji: w którym momencie urwać cytat, co schować za nawiasem z trzema kropkami, jaki kontekst dopowiedzieć, jak rozstawić akcenty, co jednak, mimo wszystko, pominąć. Kusi nas też władza narratora czy przynajmniej siła opowieści, raz poznane informacje nawołują, by je przytoczyć”²⁹), badaczka opisuje „*sytuację hermeneutyczną*, w jakiej znajduje się biograf. Mowa tu o relacji między Ja

²⁷ Zbigniew Herbert, 1966, 14 lutego, poniedziałek – Wiedeń – widokówka (stempel: 19 lutego) do matki, Marii Herbert, w: Henryk Citko, *Kalendarium...*, t. 1, op. cit., s. 557.

²⁸ Henryk Citko, *Wstęp*, w: idem, *Kalendarium...*, t. 1, op. cit., s. XIV.

²⁹ Andrzej Franaszek, *Herbert. Biografia*, t. 2: *Pan Cogito*, op. cit., s. 381.

– Inny, o konieczności rozpoznania cudzej osobowości i scenariusza przytrafiającego się jej losu”³⁰. Ową sytuację, w której znajduje się biograf, zestawia z pozycją tłumacza, wskazując na wspólne uwarunkowania obu profesji – są nimi kolejno rozumienie, interpretacja, a także wynikający z nich fakt, iż obaj „podejmują obowiązki twórcze”³¹.

Henryk Citko, decydując się na formułę kalendarium, prezentującego udokumentowane fakty na planie czasowym, również takie „obowiązki twórcze” podjął. Wyrażają się one choćby we wspomnianym przez Andrzeja Franaszka „tysiącu drobnych decyzji”: w wyborze i wymuszonej objętością materiałów źródłowych „krótkości cytatów”, w pozostawieniu pustych miejsc tam, gdzie nie dało się odnaleźć źródła lub właściwie go datować, w korygowaniu pewnych błędów, w ukazywaniu związków między zdarzeniami... owe ślady autorskiej twórczości kronikarza są jednak, na tle ogromu zawartych w *Kalendarium...* informacji, nierzucające się w oczy. Celowo stroniąc od właściwej biografistycznej narracji, definiowanej przez hermeneutyczne nakierowanie na interpretację, Henryk Citko ustępuje interpretacyjnemu pola komu innemu: „Czytelnicy Herberta oraz opracowań dotyczących tej twórczości i jego życia mają wybór, jak chcą go postrzegać”³². Z hermeneutycznym zadaniem zinterpretowania i zrozumienia twórcy zmierzyć musi się czytelnik. *Kalendarium...*, w którym oddano głos poecie, taką możliwość stwarza odbiorcom niezależnie od tego, czy jak pisał Herbert w cytowanym esej o Willemie Duysterze, „obcują z dziełami sztuki dla własnej przyjemności” czy też „z niskich pobudek materialnych, czyli zawodowo”³³. Tym zatem, którzy zastanawiają się „nad defektami i wielkością duszy ulubionego twórcy”³⁴, dana będzie możliwość nie tylko prześledzenia skomplikowanych ścieżek, jakimi podążał poeta w przenośni i dosłownie, ale także wglądu w jego zmagania z rzeczywistością i samym sobą. *Kalendarium* ukazuje życie wypełnione poezją, pisaniem, poszukiwaniem piękna i pasją do świata, lektur, sztuki, a także życzliwością, pragnieniem kontaktu z drugim człowiekiem, lecz również chorobą i cierpieniem, o których być może więcej niż słowa mówić będą okresy milczenia, wycofania, braku nadziei i bólu. O takich chwilach świadczą przerwy w pisaniu i aktywności – puste miejsca, po których z ulgą czyta się wyznanie z jednego z listów: „Donoszę uprzejmie, że czuję się znacznie lepiej i podejmuję się normalnych prac życiowych: czytam książki (nareszcie), bawię się z kotkiem, piszę obelżywe listy a nawet pożyczam pieniądze”³⁵.

Zapiski, urywki, fragmenty listów, notatki prowadzące czytelnika od narodzin Herberta aż do jego śmierci pozwalają przyrzeć się nie tylko osobie poety, jego relacjom ze światem i innymi ludźmi. Ukazują również proces twórczy, opracowywanie

³⁰ Anna Legeżyńska, *Wystarczy mocno i wytrwale zastanawiać się nad jednym życiem... Biografistyka jako hermeneutyczne wyzwanie*, „Teksty Drugie” 2019, nr 1, s. 14.

³¹ Ibidem, s. 15.

³² Henryk Citko, *Wstęp*, w: idem, *Kalendarium...*, t. 1, op. cit., s. XX.

³³ Zbigniew Herbert, *Willem Duyster (1599–1635) albo Dyskretny urok soldateski*, op. cit., s. 54.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Zbigniew Herbert, *1994, 13 września, wtorek – Warszawa – list do Zdzisława Ruzewicza*, w: Henryk Citko, *Kalendarium...*, t. 2, op. cit., s. 1212.

pomysłów, ich porzucanie, uporczywe powracanie do pewnych tematów, krytyczny namysł nad efektem pracy, słowem, chwile, w których życie ściśle wiąże się z pisanem. I w takim ujęciu są nieocenionym źródłem wiedzy dla tej drugiej grupy wymienionej przez poetę – tych, którzy nad dziełami kultury pochylają się „z niskich pobudek”, czyli dla badaczy: twórczości Herberta, poezji czy w ogóle literatury jako przestrzeni, w której „bio” i „grafia” wzajemnie się określają. Dla nich *Kalendarium...* jest „lekturą obowiązkową”, pozwalającą znacząco poszerzyć wiedzę o tekstach autora *Pana Cogito*, osadzić jego utwory w nowych kontekstach, prześledzić historię i okoliczności powstawania rozmaitych utworów, a niekiedy może zniuansować lub wręcz zweryfikować wcześniejsze ustalenia – gdy nieznane dotąd fakty rzucą nowe światło na dotychczasowe odczytania. Będąc czytelniczką pretendującą do reprezentowania obu grup odbiorców, podam kilka przykładów „pożytków z lektury” książki Henryka Citki – bliskich mi, bo dotyczących utworów, przy których miałam okazję zatrzymać się dłużej jako ich interpretator.

Jeden z wczesnych tekstów Herberta, opublikowany w 1951 roku w „Tygodniku Powszechnym” wiersz *Fra Angelico: Męczeństwo świętych Kosmy i Damiana* to utwór, w którym dostrzec można nie tylko wątki charakterystyczne dla herbertowskiej poezji – współczucie dla ofiar, dla zdradzonych i niewinnie skazanych, samotność wobec nieuchronności losu i wybór odpowiedniej wobec niego postawy czy fascynację malariskim przedstawieniem włoskiego wczesnego renesansu, przełożoną na język poetyckiej ekfrazy. Wiersz ten, jak się wydaje, wyraża bowiem ów postulowany przez poetę „dialog ze sprawcą dzieła”. W owym poetyckim dialogu twórca wiersza interpretuje nie tylko dzieło sztuk plastycznych, ale także wybrany przez malarza temat. Fragmenty korespondencji Herberta z tego okresu, w których wspomina: „Poza tem piszę, a raczej myślę o wierszu na temat obrazu Fra Angelico *Męczeństwo św. Kosmy i Damiana*”³⁶, pozwalają przypuszczać, że owa „rozmowa” mogła mieć głębszy, bardziej osobisty wymiar, a „język wiary i niewiary”³⁷ właściwy herbertowskiej poezji odzwierciedlał (przynajmniej w tym przypadku) jego osobiste doświadczenia: „na stole Fra Angelico, który pomaga mi jak może nawrócić się”³⁸.

Mniej więcej w tym samym czasie, bo w 1950 roku, Herbert pisał kilkuczęściowy „poemat o czasie”³⁹, z którego – jak stwierdza Ryszard Krynicki – ostatecznie do druku przeznaczyć pragnął tylko część pierwszą, opublikowaną już po jego śmierci⁴⁰. Mateusz Antoniuk w książce poświęconej wczesnej twórczości Herberta nie wystawia

³⁶ Zbigniew Herbert, 1950, 26 września, wtorek – Krynica – list do Haliny Misiólek, w: Henryk Citko, *Kalendarium...*, t. 1., op. cit., s. 98.

³⁷ Aleksander Fiut, *Język wiary i niewiary*, w: *Poznawanie Herberta*, opr. i wstęp Andrzej Franaszek, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1998.

³⁸ Zbigniew Herbert, 1950, 9–13 marca – Sopot – list do Zdzisława Ruzewicza, w: Henryk Citko, *Kalendarium...*, t. 1., op. cit., s. 75.

³⁹ Zbigniew Herbert, 1950, 26 września, wtorek – Krynica – widokówka (stempel: 27 września) do Anny i Wacława Świdorskich, w: Henryk Citko, *Kalendarium...*, t. 1, op. cit., s. 98.

⁴⁰ Zob. Zbigniew Herbert, *Utwory rozproszone (Rekonesans 2)*, op. cit., s. 390–391.

poematowi wysokiej noty, podkreśla natomiast zmienny status (dzieła zrazu bardzo istotnego, później porzuconego), jaki miał dla samego autora⁴¹. Tę diagnozę zdaje się potwierdzać fragment listu zamieszczonego w *Kalendarium...*, który w żartobliwy sposób wyraża pewną ambiwalencję wobec napisanego właśnie tekstu: „Skńczyłem dzisiaj poemat o czasie. Męczyło mnie to bardzo, poród był trudny i dziecko zdaje się nienormalne”⁴². Henryk Citko ustalił również miejsce powstania utworu – pisany był w Krynicy, nie zaś w miejscowości Krzywe pod Suwałkami, jak podano w *Utworach rozproszonych*⁴³, więc i „nadjeziorny krajobraz”⁴⁴ nie miał raczej wpływu na akwatoryczną metaforę pierwszej części poematu.

W inny sposób precyzuje okoliczności powstania utworu fragment późniejszego listu, tym razem pisanego kilka lat przed śmiercią. Poeta odnosi się w nim do wiersza *Rozmyślenia o ojcu*. Tytułowy ojciec często interpretowany jest przez badaczy jako Bóg Ojciec – pisał o tym między innymi Aleksander Fiut⁴⁵. I to właśnie w liście do krakowskiego historyka literatury i krytyka literackiego Herbert zaznacza: „Jedyna mała uwaga: wiersz o ojcu w moim zamiarze dotyczy mego fizycznego Ojca. Nie mam na to żadnego wpływu, ale nie chciałbym z kategorii poety masek wpaść w rolę «metafizycznego», co jest mi bliskie i może stanowi jedno z podstawowych źródeł mego pisania”⁴⁶. Ta w istocie „drobna uwaga” pokazuje, jak sens dostrzegany przez czytelnika, interpretatora czy badacza może różnić się z sensem, jaki widzi w wierszu sam poeta. Dodatkowo zaś współbrzmi jakoś z tropem, którym podążam w swoich odczytaniach herbertowskich utworów o ojcu – „społeczna rama pamięci” (posługując się formułą Maurice’a Halbwachsa⁴⁷), określająca kształt naszych wspomnień, a w konsekwencji ich poetyckich reprezentacji⁴⁸, nie musi być bowiem uświadomiona.

Z podobnego okresu pochodzi również inny list, dający wgląd w codzienność poety, określaną w coraz większej mierze przez starość i chorobę: „Przed kolacją zetnę białą brodę, bo urosła, owszem nieźle, biała jak mleko z radzieckiego kołchozu – ale doszedłem do wniosku, że przez pół wieku usiłowałem zmienić nie świat, ale odrobinię jego, jakiś drobny jego fragmencik – i nie udało się. Kłapa. Gorycz. Zawód. Stąd

⁴¹ Mateusz Antoniuk, *Otwieranie głosu. Studium o wczesnej twórczości Zbigniewa Herberta*, Kraków: Wydawnictwo Platan 2009, s. 25–26.

⁴² Zbigniew Herbert, *pocztówka do Ireny Wnukowej*, w: Henryk Citko, *Kalendarium...*, t. 1, op. cit., s. 99.

⁴³ Idem, *Utwory rozproszone (Rekonesans 2)*, op. cit., s. 390.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ Aleksander Fiut, *Język wiary i niewiary*, op. cit., s. 269.

⁴⁶ Zbigniew Herbert, *1992, 7 maja, czwartek – Warszawa – list do Aleksandra Fiuta z podziękowaniem za list z 4 maja i załączony jego esej Język wiary i niewiary*, w: Henryk Citko, *Kalendarium...*, t. 2., op. cit., s. 1192.

⁴⁷ Maurice Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, przeł. Marcin Król, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2008.

⁴⁸ Por.: Anna Stec-Jasik, „*Krucha*” i „*nieskończona*”. *Pamięć w twórczości Zbigniewa Herberta*, Kraków: Instytut Myśli Józefa Tischnera – Avalon 2025.

aforyzm: nie mogąc zmienić świata, zmieniaj fryzurę⁴⁹. Słowa te, pełne ironicznego dystansu – jako broni przeciw własnej słabości – przypominają fragment wiersza *Brewiarz. Drobiazgi*, którego bohater kieruje do Boga słowa: „dziękuję [...] [że] pomogłeś wygolić kępkę szczególnie uporczywych włosów pod nosem więc posunąłem się o cal w mojej wędrówce do piękna”⁵⁰. Podobieństwo sytuacji i jej przedstawienia (uwagi o niemożności zmiany „drobnego fragmenciku” świata i o „posunięciu się o cal” ku pięknu jako nieoczekiwanej konsekwencji prozaicznego działania zastępczego) pozwala zastanowić się, czy listy pisane przez Herberta można by określić jako „laboratoria literackich pomysłów” – przestrzenie słów i myśli, w których niekiedy również (obok notatników, brulionów, zapisków *stricte* literackich) formowały się i przekształcały poetyckie koncepcje?

Liczne fragmenty *Kalendarium...* Henryka Citki, zwłaszcza te, w których cytowane są zapisy z kalendarzy („Hala / wyznanie”⁵¹, „Leopold / 20⁰⁰”⁵², „Komisja socjalna / na przeprowadzkę”⁵³), do złudzenia przypominają wiersz *Kalendarze Pana Cogito* z tomu *Rovigo* („Hala / Spotkanie z Leopoldem. / Złożyć podanie o paszport”⁵⁴) – również wtedy, gdy pełne są „ślepych / wyblakłych / kartek”, dni pozbawionych zapisków, okresów ciszy. Zapewne podobnie jak Panu Cogito, również poecie lektura jego kalendarzy pozwalała wyprawić się „w czas przeszły dokonany”⁵⁵, aż „na samą granicę horyzontu / własnej niepojętej istoty”⁵⁶, gdzie mógł stwierdzić, że „widzi siebie”⁵⁷. Jeśli możliwe jest takie zapośredniczone słowem pisanym „widzenie” także i drugiej osoby, to uporządkowane, poświadczone, zapisane fakty nie dają się w tych hermeneutycznych próbach zrozumienia drugiego przecenić. Opracowane przez Henryka Citkę *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta* taki właśnie – oparty na niezliczonych źródłach – materiał poznania i rozumienia „życia i twórczości” oferuje czytelnikom. Dzięki temu możliwe staje się nawiązanie „dialogu ze sprawcą dzieła, z jego niepowtarzalnym światem wewnętrznym”⁵⁸, o którym pisał Zbigniew Herbert w cytowanym już eseju poświęconym holenderskiemu malarzowi Willemowi Duysterowi. Podjęcie dialogu lub choćby zbliżenie się do „horyzontu” tajemnicy, jaką jest drugi człowiek.

⁴⁹ Zbigniew Herbert, 1995, 31 grudnia, niedziela – Warszawa – list (stempel na kopercie) do Zdzisława Ruziewicza, w: Henryk Citko, *Kalendarium...*, t. 2, op. cit., s. 1236.

⁵⁰ Idem, *Brewiarz. Drobiazgi*, w: idem, *Utwory rozproszone*, op. cit., s. 323.

⁵¹ Zbigniew Herbert, 1950, 27 czerwca, wtorek – Sopot, g. 19.30 – zapis w kalendarzu, w: Henryk Citko, *Kalendarium...*, t. 1, op. cit., s. 85.

⁵² Idem, 1963, 17 maja, piątek [Warszawa] – zapis w kalendarzu, w: Henryk Citko, *Kalendarium...*, t. 1, op. cit., s. 467.

⁵³ Idem, 1957, 22 sierpnia, czwartek – zapisy w kalendarzu, w: Henryk Citko, *Kalendarium...*, t. 1, op. cit., s. 317.

⁵⁴ Idem, *Kalendarze Pana Cogito*, w: idem, *Wiersze zebrane*, op. cit., s. 626.

⁵⁵ Ibidem, s. 624.

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Idem, *Willem Duyster (1599–1635) albo Dyskretny urok soldateski*, op. cit., s. 54.

References

- Antoniuk Mateusz, *Otwieranie głosu. Studium o wczesnej twórczości Zbigniewa Herberta*, Kraków: Wydawnictwo Platan 2009.
- Burba Aleksandra, *Zur zeit in Berlin. Poezja Zbigniewa Herberta i kultura niemiecka*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2019.
- Citko Henryk, *Archiwum Zbigniewa Herberta. Inwentarz*, Warszawa: Biblioteka Narodowa 2008.
- Citko Henryk, *Biografia Herberta a jego twórczość i ich interpretacje. Kilka refleksji*, w: *Zbigniew Herbert i poetyka daru*, red. Brigitte Gautier, Maciej Urbanowski, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2020.
- Citko Henryk, *Kalendarium życia i twórczości Zbigniewa Herberta 1924–1998*, t. 1 i 2, Warszawa: Instytut Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską, Instytut Badań Literackich PAN, Wydawnictwo: Fundacja Akademia Humanistyczna 2025.
- Fiut Aleksander, *Język wiary i niewiary*, w: *Poznanie Herberta*, opr. i wstęp Andrzej Franaszek, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1998.
- Franaszek Andrzej, *Herbert. Biografia*, cz. 1: *Niepokój*, cz. 2: *Pan Cogito*, Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak 2018.
- Halbwachs Maurice, *Społeczne ramy pamięci*, przeł. Marcin Król, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2008.
- Herbert Zbigniew, *Wiersze zebrane*, opr. Ryszard Krynicki, Kraków: Wydawnictwo a5 2008.
- Herbert Zbigniew, *Utwory rozproszone (Rekonesans 2)*, opr. Ryszard Krynicki, Kraków: Wydawnictwo a5 2017.
- Herbert Zbigniew, *Utwory rozproszone (Rekonesans)*, opr. Ryszard Krynicki, Kraków: Wydawnictwo a5 2010.
- Herbert Zbigniew, *Willem Duyster (1599–1635) albo Dyskretny urok soldateski*, w: idem, „Mistrz z Delft” i inne utwory odnalezione, opr. Barbara Toruńczyk, Warszawa: Fundacja Zeszytów Literackich 2008.
- Legeżyńska Anna, *Wystarczy mocno i wytrwale zastanawiać się nad jednym życiem... Biografistyka jako hermeneutyczne wyzwanie*, „Teksty Drugie” 2019, nr 1, s. 13–27.
- Łukasiewicz Jacek, *Herbert*, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie 2001.
- Nasiłowska Anna, *Porządki w bibliotece*, „Teksty Drugie” 2019, nr 1, s. 7–12.
- Nycz Ryszard, „Niepewna jasność” tekstu i „wierność” interpretacji. *Wokół wiersza Zbigniewa Herberta* Pan Cogito opowiada o kuszeniu Spinozy, w: idem, *Literatura jako trop rzeczywistości. Poetyka epifanii w nowoczesnej literaturze polskiej*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas” 2001.
- Pracownia Herberta. Studia nad procesem tekstotwórczym*, red. Mateusz Antoniuk, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2017.
- Ricoeur Paul, *Egzystencja i hermeneutyka*, przeł. Karol Tarnowski, w: idem, *Egzystencja i hermeneutyka. Rozprawy o metodzie*, wybór, opracowanie i wprowadzenie Stanisław Cichowicz, przeł. Ewa Bieńkowska, Halina Bortnowska, Stanisław Cichowicz, Jakub M. Godzimirski, Hanna Igalson, Joanna Skoczylas, Karol Tarnowski, Warszawa: De Agostini we współpracy z Ediciones Altaya Polska 2003.
- Siedlecka Joanna, *Pan od poezji: o Zbigniewie Herbercie*, wyd. II zmienione, Warszawa: Fronda 2018.
- Żebrowski Rafał, *Zbigniew Herbert: „Kamień, na którym mnie urodzono”*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 2011.